Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 34. Nowe, sobota 24-go sierpnia 1935 r. Rok XII.

Dziewczyna dostała się pod koła samochodu.

We wtorek koło godziny 8-ej rano wydarzył się straszny wypadek pod Kończycami.

Z Gajewa szły dwie dziewczynki do Nowego, trzymając się za ręce. Nie uważając na przejeżdżający samochód, dostała się jedna z nich, niejaka Rusinówna, licząca lat dziesięć, pod koła samochodu osobowego i odniosła ciężkie pokaleczenia. Nieszczęśliwą odwieziono natychmiast do szpitala.

Zapisy dzieci szkolnych.

Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Nowem podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zapisy dzieci, urodzonych w roku 1928 odbędą się w dniach 28 i 29 b. m. w kancelarji szkoły od godz. 15—18.

Nabożeństwo szkolne odbędzie się dnia 2. IX. o godz. $^1/_2$ 8-mej.

Nowe, dnia 19. 8. 1935 r.

Kierownictwo Szkoły.

Zapisy w szkole zawodowej.

Zapisy uczniów do klasy I szkoły dokształcającej zawodowej w Nowem odbędą się w dniu 29 b. m. od godz. 18—19 w kancelarji szkoły.

Zgłaszający się uczeń winien przynieść z sobą ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, 2,50 zł tytułem wpisowego i zaświadczenie mistrza, że dany uczeń u niego pracuje.

Nauka rozpocznie się dla wszystkich uczniów Szkoły Dokszt. we wtorek, dnia 3 września o godz. 17^{15}.

Nowe, dnia 19 sierpnia 1935 r.

Kierownictwo Szkoły Dokszt. Zawodowej.

Obrona przeciw powodziom.

Zgodnie z programem inwestycyjnym, biuro dróg wodnych i ministerstwo komunikacji przeprowadza studia hydrotechniczne i geologiczne dla projektowanych zbiorników przeciwpowodziowych w dorzeczu Górnej Wisły. Poza znadującemi się w budowie zbiornikami w Rożnowie i Porąbce, projektowane są zbiorniki w Czechowie na Dunajcu, w Czorsztynie na Dunaicu i w Stroży na Rabie.

Zbiornik w Czechowie projektowany jest jako wyrównawczy dla zakładu wodno-elektrycznego, w Rożnowie w celu podniesienia jego wartości energetycznej oraz dla poprawy warunków żeglugi na Wiśle. „Czechów" posiadać będzie moc 10.000 KW. pracując przez całą dobę dla pokrycia zapotrzebowania energii podstawowej, a „Rożnów" moc 50.000 KW dla pokrycia szczytów zapotrzebowania energii. Zbiornik w Czorsztynie posiadać będzie główne zadanie przeciwpowodziowe, zabezpieczając od klęsk osiedla położone nad Dunajcem z Nowym Sączem na czele.

Dotychczasowe badania geologiczne wykazują istnienie warunków odpowiednich do budowy tamy betonowej 25 m. wysokości. Wykorzystując wytworzony spad wody, osiągnąć można jako produkt uboczny 38 milj. KW.-godzin taniej energji elektrycznej dla zelektryfikowania Podhala.

Projekt zbiornika w Stróży przewiduje budowę tamy ziemnej, 17 m. wysokiej, celem uzyskania odpowiedniej wielkości zbiornika (ok. 20 milj. m. sześć.), potrzebnego dla ujarzmienia wysokich wód Raby i zredukowania fali powodziowej do poziomu zupełnej nieszkodliwości.

Wpływ tych zbiorników na najgroźniejszych dopływach Wisły Górnej przyczyni się w dużym stopniu do obniżenia fali powodziowej na Wiśle, a równocześnie do podniesienia niskich stanów, poprawiając znacznie warunki żeglugi. W ten sposób okresy przerw w żegludze będą zredukowane do minimum.

Wygląd przyszłego sejmu.

Dopiero po wyborach wiadomy będzie skład przyszłego sejmu. Już obecnie jednak, przeglądając listy kandydatów, wyrobić sobie można obraz ogólny. Niewątpliwie bowiem proporcje zostaną zachowane.

Przedewszystkiem uderza bardzo wielka ilość rolników wielkich i małych Przeszło dwustu kandydatów z tego zawodu staje do wyborów. Zważywszy, że Polska jest krajem w 80 proc. rolniczym, ta wielka liczba rolników wydaje się zupełnie naturalna. Około 100 kandydatów pochodzi ze stanu urzędniczego, nieco mniej dają różne wolne zawody. Zdeklarowanych przemysłowców jest niewielu — ok. dwudziestu kupców kilku i kilku rzemieślników. Robotników zaledwie kilkunastu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że przedstawicielami tych zawodów będą niewątpliwie i liczni kandydaci, będący czysto urzędnikami prywatnymi, czy też podani w spisach z określeniem zawodowego wykształcenia (technicy, inżynierowie i t. d.). Nauczycieli jest stosunkowo niewielu, a minimalnie profesorów wyższych uczelni. Sporą natomiast grupę — przeszło 20 — przedstawiają dziennikarze.

Ubezpieczenie na życie najniższe w Polsce.

Związek Szwajcarskich Towarzystw Ubezpieczeniowych opublikował dane, dotyczące ubezpieczenia na życie w głównieiszych państwach kontynentu europejskiego. Jak wynika z tych danych, na czele wszystkich krajów pod względem ogólnej sumy ubezpieczenia na życie stoi Szwajcarja z kwotą 932 franków szwajcarskich na głowę ludności. Następnie idą: Holandia (800 franków), Szwecja (600), Norwegia (469), Dania (404), Niemcy (325), Francja (222), Austria (177), Czechosłowacja (144), Włochy (103), Hiszpania (35 fr. szwajcarskich).

Ostatnie miejsce zajmuje Polska, z sumą 22 szwajcarskich franków na głowę ludności.

23.111 obywateli polskich w Berlinie.

Ostatnio zostały opublikowane w prasie niemieckiej dane, dotyczące cudzoziemców, zamieszkałych stale w Berlinie. Według tego zestawienia, w dniu 31 grudnia 1934 r. zarejestrowanych było ze stałą siedzibą w Berlinie 99.966 cudzoziemców, z tego na państwa europejskie przypada 80.992 osoby, pozostali zaś cudzoziemcy pochodzą z krajów zamorskich. Z pośród obywateli państw europejskich najliczniej reprezentowani są Polacy, których liczba wynosi 23.111 osób, czyli, że prawie każdy czwarty cudzoziemiec w Berlinie jest obywatelem polskim. Na drugim miejscu figurują obywatele Czechosłowacji.

Z krajów azjatyckich statystyka wykazuje najwięcej Chinczyków, których jest 432, oraz obywateli japońskich, których Berlin liczy obecnie 326.

Włochy w oczekiwaniu wojny.

Kto przed miesiącem jeszcze podróżował po Włoszech, tego uderzał brak zewnętrznych objawów, któreby świadczyły, że kraj znajduje się u progu wielkiej wojny abisyńskiej.

Życie toczyło się normalnym torem. Przygotowania do wyprawy abisyńskiej nie zaprzątały zbytnio uwagi szerokich mas. Mówiło się i dyskutowało o wojnie jako o czemś raczej teoretycznem, oderwanem, nie uświadamiając sobie, że zbliża się ona szybkiemi krokami, staje się rzeczywistością. Tylko najbliżsi żołnierzy i robotników wyjeżdżających do Erytrei lub Somali patrzyli na to, co się działo innemi oczami, wczuwali się w doniosłość i powagę sytuacji. Olbrzymia większość społeczeństwa ujawniała beztroską niemal obojętność, żyła nadal swemi drobnemi kłopotami i radościami dnia codziennego. Wszystko szło dawnemi koleinami. Przygotowania wojenne odbywały się niejako na marginesie życia narodu, nie zmieniały jego rytmu. Jedyną zmianą w zewnętrznym obrazie była wielka ilość wojskowych, z kilku zmobilizowanych roczników. Ale i oni nie wnosili odmiennych elementów nastrojowych, nie narzucali odrębnego, marsowego stylu, lecz raczej naginali się do ogólnego tonu. A w nim nie brakło akcentów krytycznych, i to ostrych, pod adresem imprezy abisyńskiej.

Zastrzeżenia były dwojakiego rodzaju: gospodarcze i polityczne. Czy Włochy będą w stanie — zapytywali sceptycy — znieść te olbrzymie ciężary finansowe, jakie nakłada długotrwała wojna kolonjalna. I zaraz orzekali, że nie i zapowiadali, że wojna taka pociągnie za sobą wielkie wstrząsy w gospodarce narodowej, a prawdopodobnie nawet dewaluację lira. Inni krytycy znowu kładli główny nacisk na niewłaściwy wybór momentu. Włochy — rozumowali oni — dopóki nie uregulują w sensie dla nich pozytywnym problemu austrjackiego, nie powinny sobie pozwalać na akcję w wielkim stylu, która z konieczności skupi na sobie całą ich energję. Krytyki te osłabiały jeszcze i tak nikły bardzo zapał do wojny przeciw Abisynji. Nad całym krajem mimo przygotowań wojennych unosiła się wybitnie pokojowa atmosfera.

I oto w drugiej połowie lipca ów stan rzeczy uległ gwałtownej i głębokiej zmianie. Już kilkakrotnie w maju i czerwcu niesłychanie ostre polemiki prasowe przeciw Anglji podniosły wysoko, choć na bardzo krótko, falę nastrojów patrjotycznych. Zajadła kampanja, którą w drugiej połowie lipca podjęły dzienniki włoskie przeciw Japonji i Anglji, zarzucając im popieranie Addis Abeby i przeciwstawianie się słusznym interesom Rzymu, szarpnęła potężnie i do głębi dumę narodową szerokich mas. Powstało w nich przekonanie, że Anglja w swym nienasyconym imperjaliźmie usiłuje pozbawić Włochy jedynego terenu do ekspansji, który stał jeszcze przed niemi otworem, pragnie je zamknąć w wąskich ramach świata śródziemnomorskiego, a nadto upokorzyć. Przez cały naród włoski przebiegł dreszcz oburzenia. Zrodziła się wola postanowienia na swojem, wykazania wobec nieprzyjaciół zagranicy, iż nowe, faszystowskie Włochy nie słuchają niczyich rad ani zaleceń, same decydują o swych losach, nie ugną się przed naciskiem, nie ulękną pogróżek nawet ze strony Anglji. Zmienił się też zasadniczo stosunek uczuciowy społeczeństwa włoskiego do przygotowań wojennych przeciw Abisynji. Masy uznały tę wojnę nietylko za słuszną, sprawiedliwą, gdyż obronną, ale wprost za konieczną, za nakaz dziejowy, z pod którego wyłamać się nie wolno. Ze sprawy dalekiej, niemal obcej, stała się impreza abisyńska w ciągu kilku dni czemś bliskiem, obchodzącem każdego.

Znikły obojętność, obawy i zastrzeżenia. Zapanowała atmosfera radosnego wyczekiwania na zwycięstwa, które przyniesie jutro, gotowość do poświęceń, do zerwania spoideł, łączących ze spokojną teraźniejszością. I zewnętrzne oblicze Włoch zmieniło się do niepoznania. Wygląd ulicy, ożywiające ją nastroje, mówiły wyraźnie, że kraj znajduje się w przededniu wojny. Żołnierz stał się ośrodkiem, wokół którego porusza się wszystko, przedmiotem podziwu i ukochania. Nawet wśród cywilnych zapanowała moda na styl wojskowy. Cały naród ogarnęło uniesienia patrjotyczne. Dopiero przecież przyszłość odpowie na pytanie, czy jest to element stały, na którym mogą kierownicy Włoch budować, czy jedynie przemijający i nietrwały nastrój. Od tego czy w psychozie wojennej, jaka opanowała Włochy, przeważą momenty pozytywne, czy negatywne, zależy wiele: nietylko losy zbliżającej się wojny, ale może i przyszłość faszyzmu.

Sprawa wyłączenia z podstaw opodatkowania bonifikat.

Samorząd gospodarczy zamierza wdrożyć na terenie ministerstwa skarbu ponowne kroki o uchylenie, a conajmniej odpowiednie zmodyfikowanie § 33 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które prawo wyłączania z podstaw opodatkowania bonifikat ścieśnia tylko do wypadków, gdy obniżki cen sprzedażnych udzielono w tym samym okresie podatkowym, w którym dokonano odnośnych tranzakcyj sprzedaży. Tem samem, chociaż w myśl zasad ustawy o podatku przemysłowym, za obrót uważać należy sumę przychodu brutto, wskutek niepotrącalności bonifikat, które udzielone zostały po upływie danego rocznego okresu podatkowego — przedmiotem opodatkowania stają się również sumy, bynajmniej nienależne płatnikom, a przez to niedające się podciągnąć pod pojęcie ekwiwalentu za dokonany obrót.

Powyższa sprawa była już raz przedmiotem interwencji samorządu gospodarczego, podjętej po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego. Ministerstwo skarbu zajęło jednak wówczas stanowisko negatywne, uważając, iż podatek przemysłowy wymierzany jest za roczne okresy, wobec czego zgodnie z tą zasadą również i bonifikaty mogą być o tyle tylko wyłączane, o ile udzielone zostały w ramach tegoż samego okresu podatkowego, w którym zawarto odnośne tranzakcje.

W związku z powyższem, samorząd gospodarczy wdrożył wśród organizacyj gospodarczych dochodzenia, których wyniki będą podstawą do wystąpienia z odpowiedniemi wnioskami do ministerstwa skarbu.

Obniżenie taksy notarjalnej.

Ministerstwo sprawiedliwości przesłało Radzie Notarjalnej do zaopinjowania projekt rozporządzenia o nowej taksie notarjalnej.

Taksa ta w przeciwieństwie do dawniejszej jest bardzo zróżniczkowana. Opłaty za niektóre czynności ulegną wydatnej zniżce.

Termin wejścia w życie nowej taksy notarjalnej jeszcze nie jest ustalony.

Kosztowny urząd wicekróla Indyj.

Wicekrólem Indyj mianowany został przez króla Jerzego markiz of Lintlithgow. Zaszczyt to wielki, stanowisko jedno z pierwszych w Imperjum brytyjskiem, ale też i ciężar niemały, gdyż wicekról Indyj dokładać musi minimum 100.000 złotych rocznie do pensji, którą otrzymuje.

Lord wicekról otrzymuje 19.000 funtów (około 450.000 zł) rocznie, która to suma obejmuje już koszty reprezentacji. Lord Lintlithgow zajmuje obecnie stanowisko członka rady nadzorczej w Bank of Scotland, British Assets Trust, J. and P. Coats, Life Assurance Society, Scottish Widows Fund i w półtuzinie innych jeszcze przedsiębiorstw. Jego dochody roczne przekraczają więc znacznie, jak się łatwo domyśleć można, budżet wicekróla. Zamiana więc choć zaszczytna, finansowo będzie złą imprezą.

Naogół, trzeba to przyznać, najwyższe stanowiska w Imperjum Brytyjskiem są stosunkowo słabo opłacalne. Urząd generalnego gubernatora Australji np., który sprawował ojciec obecnego wicekróla Indyj, dawał rocznie tylko 10.000 funtów. Już po 2 latach urzędowania zrzekł się lord Lintlithgow senior swego stanowiska, gdyż znaczne wydatki prywatne nadszarpywały zbytnio jego majątek. Dopłacił on bowiem w ciągu tych dwóch lat z własnej kieszeni zgórą 25.000 funtów. To samo pociąga za sobą stanowisko lorda-majora Londynu. Otrzymuje on 6.500 funtów pensji rocznej, a dokłada do tej sumy około 10.000 funtów. Premjer W. Brytanji otrzymuje pensję w wysokości 5.000 funtów, a tymczasem musi dokładać około 2.000 funtów, aby utrzymać swój dom na właściwej stopie. To też pełnić zaszczytne funkcje urzędowe w Imperjum brytyjskiem mogą tylko ludzie, których osobisty majątek pozwala im na dokładanie do otrzymanej od państwa pensji.

Kadłub samolotu — spadochronem.

Chcąc skutecznie zwiększyć bezpieczeństwo lotów na linjach komunikacyjnych, jeden z konstruktorów angielskich zaprojektował bardzo ciekawe rozwiązanie techniczne kadłuba samolotu pasażerskiego. Nowy wynalazek polega na tem, że płócienne pokrycie całego kadłuba spełnia jednocześnie rolę spadochronu. W razie wypadku pilot przez uruchomienie specjalnej dźwigni odłącza motor wraz ze skrzydłami od reszty samolotu, a jednocześnie pokrycie kadłuba oddziela się od niego, tworząc olbrzymi parasol. Siedzenia pasażerów są w ten sposób skonstruowane, że są ruchome i zawsze zajmują tę samą pozycję, bez względu na położenie samolotu. Dzięki temu ulepszeniu nawet w razie wypadku pasażerowie opuszczają się przy pomocy spadochronu zupełnie bezpiecznie w takiej pozycji, jaką zajmowali podczas lotu.

Wymierają... ludzie leśni.

Rząd Unji Południowo-Afrykańskiej postanowił założyć w parku narodowym Kalahari rezerwat dla buszmenów, których rasa znajduje się na wymarciu. Buszmeni wypierani są coraz bardziej z ich dawnych legowisk przez plemiona Hotentotów.

Elektryczna różdżka.

Różdżkarstwo, przedziwny talent niektórych ludzi, zanika powoli. Kopalnie nie zatrudniają, jak dawniej, różdżkarzy, obecnie każde wiercenie poprzedzają długotrwałe i żmudne badania geologiczne. Jednak idea różdżkarstwa nie zanika. Określenie miejsca, obfitującego w skarby mineralne, bez potrzeby kosztownych prób i wierceń frapowało oddawna techników i po wielu trudach udało się zagadnienie to pomyślnie rozwiązać. W słynnym instytucie geologicznym w Shreveport, w Stanach Zjednoczonych, inżynier W. M. Barret skonstruował specjalne urządzenie, pozwalające na drodze elektrycznej określać miejsca, w których znajduje się ruda żelazna. Aparat ten pracuje szczególnie czule, gdy ruda posiada własności magnetyczne. Przeprowadzone doświadczenia na złożach rud żelaznych dały doskonałe wyniki. Obecnie konstruktor pracuje nad aparatem, który wskazywałby również obecność i innych metali.

Planeta ze złota.

Planeta, której nazwa Eros nasuwa wyobraźni skojarzenia z dziedziny mitologii, miałaby się, według najnowszych obserwacyj uczonych amerykańskich, składać... ze złota. Eros jest maleńką planetą, której forma różni się od innych planet tem, że nie jest ona kulista, lecz wydłużona elipsoidalnie. Ale nie to stanowi o osobliwości struktury Erosa. Otóż, jak wynika z obliczeń astronomicznych, Eros waży więcej stosunkowo niż nasza ziemia, której waga przewyższa 5-ciokrotnie wagę kuli z wody. Natomiast Eros ważyłby 15-cie razy więcej niż woda zamknięta w formie i wymiarach tej planety. Ta zaś waga odpowiada wadze złota w porównaniu z wagą wody. Wynikałoby zatem z obliczeń i hipotezy astronomów amerykańskich, iż Eros jest ze złota.

Odnalezione listy Beringa.

Uczonym rosyjskim udało się w tych dniach odnaleźć bardzo cenne dokumenty i listy, należące do słynnego podróżnika, Vitusa Beringa. Bering był przed 200 laty w służbie cara Piotra Wielkiego i z jego polecenia odbył pierwsze podróże polarne w poszukiwaniu drogi morskiej z Europy do Ameryki. W latach 1728 do 1741 udało się Beringowi znaleźć drogę morską w okolicach Arktyki, wiodącą do Ameryki. Na pamiątkę odkrycia ochrzczono nazwiskiem podróżnika morze Beringa i cieśninę Beringa. Odnalezione obecnie listy przedstawiają korespondencję znakomitego odkrywcy prowadzoną przezeń z cesarzową rosyjską Anną.

Sztuczny deszcz.

Już oddawna i w rozmaity sposób usiłowano fabrykować sztuczny deszcz w celu złagodzenia przykrych następstw zbyt długich okresów suszy. Jednym z najnowszych sposób jest metoda, której wynalazcą jest pewien Japończyk. Za materjał do sztucznego deszczu obrał ów Japończyk sproszkowany lód. W celu wywołania deszczu należy wznieść się wysoko samolotem i zrzucić lodowy proszek na dany teren: każda cząstka lodu, oziębiając warstę otaczającego ją powietrza, zgęszcza parę w niej zawartą i sama się w niej rozpuszcza. Woda, powstała z tej fuzji, łączy się z wodą, utworzoną przez kondensację pary atmosferycznej i powoduje spadek deszczu. W celu otrzymania 1 milimetra wody trzeba ok. 50 kg. lodu (na 1 hektar).

Fabryka posągów Buddy na Litwie.

Niedługo będzie można sprowadzić sobie prawdziwego Buddę z bardzo bliska, bo z... Kowna. Już dawno przekonano się, że dąb litewski jest świetnym materjałem rzeźbiarskim, nie pęka, nie kruszy się, a nadewszystko jest odporny na niszczące działanie robaków. Coroku Litwa eksportowała olbrzymie ilości dębów do Indyj, obecnie jednak, ze względu na trudności dewizowe i podwyżkę taryf celnych, postanowiono zainstalować warsztaty rzeźbiarskie w samej Litwie i sprowadzać do Indyj posążki w stanie gotowym. Jak donoszą, do Kowna przybyło ostatnio kilku artystów hinduskich w celu założenia fabryki „buddów".

Radjo-lekarz w Rzymie.

Rząd włoski polecił państwowemu towarzystwu radjofonicznemu „Eiar" zorganizować obsługę lekarską przez radjo. Udzielanie porad i wskazówek lekarskich przez radjo odbywa się we dnie i w nocy na każde żądanie. Radjostacja rzymska znajduje się w kontakcie z najwybitniejszymi lekarzami, którzy zgodnie z umową obowiązani są dawać szczegółowe informacje i udzielać porad w wypadkach nagłych. Centrala rzymska obsługuje całe Włochy. Pierwsza inicjatywa do wprowadzenia tej inowacji wyszła z Belgii, gdzie już w 1927 r. zorganizowana została pomoc lekarska przez radjo dla pasażerów na morzu. Od tego czasu przyłączyło się do tej organizacji 26 państw.

Obwieszczenie
o rejestracji osiemnastoletnich.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 24 Ustawy z dnia 25 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46/1928 r. poz. 458) w dniu 1 września r. b. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn osiemnastoletnich i trwać będzie do dnia 30 września r. b. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w miejscowym Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych (od 8-mej do 12-tej) wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1917, zamieszkali na terenie tut. gminy miejskiej, przynosząc ze sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie.

Osoby, posiadające miejsce faktycznego zamieszkania w dwóch lub więcej gminach, powinny być zarejestrowane w każdej z tych gmin. Osoby, nie mające faktycznego miejsca zamieszkania, powinny zarejestrować się w Urzędzie miejsca pobytu.

Zaniedbanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym wyżej terminie, spowoduje karę do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obie te kary łącznie, zgodnie z art. 97 wyżej wymienionej ustawy.

Nowe, dnia 21 sierpnia 1935 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje niniejszem do wiadomości, że wydzierżawi od zaraz plac, położony w Nowem przy ul. Nowej, na dogodnych warunkach.

Reflektanci zechcą zgłaszać się o wydzierżawienie do Zarządu Miejskiego do dnia 28 września 1935 r.

Nowe, dnia 20 sierpnia 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje niniejszem do wiadomości, że w sobotę, dnia 24 sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej w południe w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się licytacja na wydzierżawienie roli miejskiej, w obszarze 2,80,70 ha, położonej w Miejskim Bochlinie, a dzierżawionej dotąd przez Leona Binkowskiego. Warunki dzierżawy wyłożone są w biurze Zarządu Miejskiego.

Nowe, dnia 19 sierpnia 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Ostrzeżenie.

Za długi mej żony Lidji Golubiewskiej z domu Rohde z Pieniążkowa nie odpowiadam.

Jan Golubiewski.